

## **Autobiograficzność i subiektywność w metodologii Floriana Znanięckiego i jego uczniów. O użyteczności danych zawartych w pamiętnikach konkursowych**

---

Jacek Kubera

---

TEKSTY DRUGIE 2024, NR 2, S. 184–202

---

DOI: 10.18318/td.2024.2.12 | ORCID: 0000-0003-1513-1639

---

### **Postawienie problemu**

Bezpośrednią inspiracją do napisania tego tekstu był komentarz kolegi, badacza autobiograficzności, na temat pamiętnika konkursowego czytanego podczas seminarium. Uznał on jeden z fragmentów za przykład wypowiedzi subiektywnej, a nie autobiograficznej. Wywołało to pytanie o kryteria uznawania dokumentów osobistych za subiektywne lub autobiograficzne, a także o metodologiczne konsekwencje dokonywania tego rodzaju rozstrzygnięć. Problem ten ujawnił się w odniesieniu do materiałów, które powstały w obrębie metody biograficznej, a dokładniej jej pamiętnikarskiej odmiany<sup>1</sup> zaproponowanej i rozwijanej przez Floriana Znanięckiego i współpracowników. Uznaliśmy zatem, że wyjaśnienia należy szukać w pracach autora *Nauk o kulturze* i jego uczniów, którzy organizowali konkursy na pamiętniki lub prowadzili badania jakościowe. Większość tych osób związana

---

1 P. Rodak, *Fenomen pisania o własnym życiu*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, t. 66, nr 2.

Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego pt. *Życie pisane na konkurs. Praktyki pamiętnikarskie w Polsce 1918–1939 (analiza – recepcja – znaczenie)*, nr 2020/37/B/HS2/02154, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

---

**Jacek Kubera** – dr, adiunkt na Wydziale Socjologii UAM. Ostatnio publikował: *Identifications of French people of Algerian Origin* (2020). Współredaktor: *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań? Spojrzenia osób uczestniczących w konkursie z 2021 roku* (2023), *Contemporary Migrations in the Humanistic Coefficient Perspective: Florian Znanięcki's Thought in Today's Social Science Research* (2017). Kontakt: j.kubera@amu.edu.pl.

była z Polskim Instytutem Socjologicznym i zwykle się o nich mówi jako przedstawicielach poznańskiej szkoły socjologicznej Znanięckiego. Należeli do nich m.in. Teodor Abel, Józef Chałasiński, Ludwika Dobrzycka-Rybicka, Zygmunt Dulczewski, Stanisław Kowalski, Franciszek Mirek, Jan Szczepański i Tadeusz Szczurkiewicz<sup>2</sup>.

Celem tego artykułu jest wyjaśnienie, jakie relacje mogą zachodzić między subiektywnością a autobiograficznością w pamiętnikach, a także z jakimi szansami i ograniczeniami w konstruowaniu wiedzy wiąże się ustalenie przez badaczy określonego rodzaju relacji między tymi cechami. Będzie to możliwe dzięki analizie pism przedstawicieli szkoły Znanięckiego, które odnieść można do czterech rodzajów sytuacji:

- 1) w których pamiętnikom lub innym materiałom badawczym przypisuje się cechy autobiograficzności i subiektywności;
- 2) w których materiały, przynajmniej we fragmentach, są autobiograficzne jedynie deklaratorywnie, np. kiedy autorzy wspomnień opisują pewne wydarzenia jako własne, w co jednak można powątpiewać na podstawie określonych przesłanek, przy czym tekst zachowuje cechę subiektywności – doświadczenia „czyjeś” są ujmowane z własnej perspektywy i poddawane subiektywnej ocenie;
- 3) w których fragment jest autobiograficzny, ponieważ odnosi się do wydarzeń przeżywanych przez podmiot, jednak sposób przedstawienia faktów i ich oceny wydaje się nieszczerzy, dokonany według hipotetycznie „czyjejs” subiektywności, obcej temu podmiotowi; czyli sytuacji, w których pamiętnik lub jego fragment trudno uznać za ujawniający subiektywne spojrzenie podmiotu na daną rzeczywistość;
- 4) w których pamiętnik opisuje doświadczenia „czyjeś”, nie spełniając kryterium autobiograficzności, i jednocześnie dokonuje tego z „czyjejs” perspektywy.

Terminami „autobiograficzność” i „subiektywność” będziemy posługiwali się w ramach systemu teoretycznego zaproponowanego przez autora *Wstępu do socjologii*. Rozumienie tych terminów, wyżej jedynie zarysowane, będzie wyjaśniane w toku analizy prac przedstawicieli szkoły Znanięckiego. Fragmenty ich tekstów bezpośrednio lub pośrednio, w drodze rekonstrukcji, odnosić będziemy do jednej z czterech zaproponowanych typów sytuacji. Źródła

2 J. Kubera, *Nie tylko „Chłop polski”. Poznańska szkoła socjologii Znanięckiego jako problem socjologiczny i badawczy*, „Przegląd Socjologiczny” 2019, nr 68 (4).

danych tej analizy będą stanowiły publikacje naukowe, narzędzia i materiały badawcze dyrektora Polskiego Instytutu Socjologicznego, jego uczniów lub współpracowników, wyrażające ich poglądy metodologiczne.

Refleksja nad tymi, wyodrębnionymi teoretycznie, sytuacjami pozwoli lepiej zrozumieć wzajemne zależności między autobiograficznością i subiektywnością, a także ich znaczenie dla wnioskowania w naukach humanistycznych, do których za Znanieckim zaliczamy również nauki społeczne<sup>3</sup>.

### **Rzeczywistość „czyjaś” jako uzasadnienie metody biograficznej**

Ramę analizy będzie stanowił system filozoficzny Znanieckiego, w którym ściśle powiązał on ontologiczne i epistemologiczne założenia na temat rzeczywistości kulturowej. Uważał on, że konstytutywnym elementem rzeczywistości w ogóle, także pozakulturowej, są wartości, które istnieją dlatego, że są uświadomione przez ludzi podejmujących czynności – osoby społeczno-kulturowe<sup>4</sup>. To z wartości (a nie odwrotnie) możemy wnioskować o istnieniu rzeczy (*things*), które posiadają, co prawda, pewną treść, np. wizualną, dźwiękową, pozwalającą odróżnić jeden przedmiot od drugiego, jednak – inaczej niż wartości – pozbawione są znaczenia (*meanings*), czyli określonego powiązania jednego przedmiotu z drugim, uwarunkowanego indywidualnym i grupowym doświadczeniem<sup>5</sup>. Wartości zatem nigdy nie są niczyje, nie można ich zredukować do rzeczy, a rzeczywistość – nie tylko kulturowa, ale również naturalna – zawsze jest „czyjaś”, ponieważ nie istniałaby, gdyby nie ludzkie doświadczenie i czynne myślenie o rzeczywistości<sup>6</sup>. Tym z kolei, co odróżnia badaczy systemów kulturowych od badaczy systemów naturalnych, jest dokonywanie oglądu interesującej ich rzeczywistości nie tylko przez specyficzne dla nich samych wartości. Znaniecki wyjaśnia, że język, literaturę, sztukę, wiedzę, prawo, religię, naukę, gospodarke, techniki przemysłowe czy

3 F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, t. 2, Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne, Warszawa–Lwów 1930, s. 19.

4 E. Morawska, *Researching Migration with the Humanistic Coefficient: The Founding Premises, Types of Questions Asked and Proposed Generalizations*, w: *Contemporary Migrations in the Humanistic Coefficient Perspective: Florian Znaniecki's Thought in Today's Social Science Research*, red. J. Kubera, Ł. Skoczylas, Peter Lang, Frankfurt am Main 2017.

5 F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, przekł. i wstęp E. Hałas, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 72.

6 Tamże, s. 66; F. Znaniecki, *Social Actions*, Farrar & Rinehart, New York 1936, s. 13-14.

organizację społeczną rozpatrywać należy jako systemy wartości, które są takie i tylko takie, jakie jawią się w doświadczeniu osób społeczno-kulturowych<sup>7</sup>. Aby je zbadać, zgodnie z dyrektywą współczynnika humanistycznego<sup>8</sup>, konieczne jest wniknięcie w świat „czyichś” znaczeń. Tym zaś, co nie tylko wytwarza, ale i empirycznie ujawnia istnienie wartości, są czynności, czyli nie każde (jak ujmowałiby to behawioryści), ale jedynie urefleksyjnione, świadome zachowanie ludzi. Badaczy kultury interesuje więc, na przykład, nie tyle przestrzeń, ile wartości przestrzenne, czyli przestrzeń uobecniona w ludzkim doświadczeniu<sup>9</sup>. Gdy przedmiotem czynności są ludzie, stają się oni wartościami społecznymi, a dyscypliną, która powinna zajmować się nimi, jest socjologia. Wartości techniczne, religijne, estetyczne czy, choćby, przestrzenne przejmują inne nauki o kulturze<sup>10</sup>.

Wartości układają się w określone systemy, nazywane aksjonormatywnymi ładami kulturowymi. „Każda czynność ludzka jest ograniczonym, dynamicznym systemem współzależnych, zmiennych wartości”, pisał Znaniecki w *Naukach o kulturze*<sup>11</sup>. Relacje społeczne, inaczej interakcje, to systemy składające się z czynności społecznych, czyli takich, w których ludzie są jednocześnie podmiotami i przedmiotami działań. Systemami o wyższym stopniu złożoności są role społeczne (zintegrowane relacje między jednostką a kilkoma innymi), grupy społeczne (integracja wielu ról), społeczeństwa (integracja wielu grup) i – wreszcie – społeczeństwo światowe<sup>12</sup>. Znaniecki wyjaśnia, że każdy system „zawiera pewne standardy aksjologiczne, które uczestnicy systemu mają stosować we wzajemnej ocenie i ocenie systemu jako całości, jak również pewne normy, którymi mają się kierować w swych działaniach”<sup>13</sup>. Jako osoby społeczno-kulturowe jesteśmy świadomi różnych systemów, istniejących i aktualizujących się za sprawą czynności naszych

7 F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, s. 67.

8 F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, s. 20-21.

9 F. Znaniecki, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, nr 18 (1).

10 F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, s. 162-164; tenże, *Społeczne role uczonych*, wybór, wstęp, przekł. i red. J. Szacki, PWN, Warszawa 1984, s. 11, 283-284.

11 F. Znaniecki, *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, przekł. J. Szacki, PWN, Warszawa 1971, s. 192.

12 F. Znaniecki, *Social Relations and Social Roles: The Unfinished Systematic Sociology*, Chandler Publishing Company, San Francisco 1965, s. 19-20.

13 F. Znaniecki, *Sociometry and Sociology*, „Sociometry” 1943, nr 6 (3), s. 225.

i innych podmiotów<sup>14</sup>. Obcych nam systemów doświadczamy wówczas, kiedy podczas czynności społecznych zauważamy, że dana wartość jest elementem innego niż nasz własny układu wartości<sup>15</sup>. Tak rozumiana obcość, wyjaśniona w artykule *Studia nad antagonizmem do obcych*<sup>16</sup>, jest sytuacyjna, fragmentaryczna, doznawana podczas konkretnych styczności z ludźmi, którzy w innych sytuacjach, w kwestii innych wartości, nie byli lub nie są dla nas obcy<sup>17</sup>.

Dzięki czynnościom społecznym doświadczamy zatem nie tylko własnych systemów, ale także takich, które nie są nasze, czyli które są nam w jakimś aspekcie obce. Obcość, podobnie jak układy wartości, jest czymś dynamicznym, jako że każda nowa czynność stanowi o aktualizacji lub modyfikacji powiązań między wartościami, a uprzednio obce wartości mogą być włączone w ramy już istniejących systemów<sup>18</sup>.

### Ad 1) Autobiograficzne i subiektywne

Dla autora *Rzeczywistości kulturowej* i jego uczniów z okresu międzywojennego autobiografie stanowiły najlepszy, choć nie jedyny i nie zawsze wystarczający, materiał badań socjologicznych<sup>19</sup>. Pozwalały, dużo bardziej niż inne znane im wówczas źródła, na wgląd w różnorodne systemy wartości, czyli aktualizujące się w świadomości ludzi i wynikające z ich czynności społecznych powiązania między jednymi rzeczami a drugimi<sup>20</sup>. Autobiograficzność, rozumiana jako opisy własnych, a nie cudzych przeżyć, umożliwia badaczom

14 F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, PWN, Warszawa 1988, s. 138.

15 F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*, Rolnicza Drukarnia i Księg. Nakł., Poznań 1931, s. 22.

16 Wszystkie tytuły i cytowane fragmenty podajemy w oryginalnej pisowni.

17 F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*, s. 26-27.

18 F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, s. 48-52.

19 Tamże, s. 223.

20 Co ma szczególnie doniosłe znaczenie, jeśli dany system jest nam słabo znany (zob. J. Chałasiński, *Życiorys jako materiał socjologiczny*, w: J. Wojciechowski, *Życiorys własny robotnika*, Jan Jachowski, Poznań 1930, s. xiii) lub doświadczany jest przez nas jako obcy (czego przykład stanowiło badanie Teodora Abła przeprowadzone metodą pamiętników konkursowych wśród członków NSDAP, zob. T. Abel, *Why Hitler Came Into Power*, Harvard University Press, Cambridge-London 1986, s. 9).

wykrycie społecznych – doświadczanych przez jednostki jako obiektywne – uwarunkowań, w jakich dokonują się czynności<sup>21</sup>.

Według socjologów ze szkoły poznańskiej najlepszym źródłem wiedzy nie jest przy tym każdy opis czynności, np. dokonany przez zewnętrznego obserwatora, nie każda biografia, ale taka, w której osoba nadsyłająca pamiętnik i podpisująca się pod opowieścią (autor), jest jednocześnie jej narratorem i bohaterem. W pracy *Chłop polski w Europie i Ameryce* (1918-1920), która zapoczątkowała zbieranie autobiografii w obrębie szkoły chicagowskiej i w Polsce, Znaniecki wraz z Williamem I. Thomasem określili „osobiste materiały życiorysowe, możliwie jak najpełniejsze” jako doskonały typ materiału socjologicznego<sup>22</sup>. Znaczenie autobiograficzności podkreślono też w odezwie pionierskiego konkursu Instytutu Socjologicznego w 1921 roku, ogłoszonego rok po powrocie współautora *Chłopa...* do Polski z Uniwersytetu w Chicago. W dokumencie, napisanym przez Znanieckiego przy współpracy Szczurkiewicza<sup>23</sup>, zaznaczono, że jest to konkurs na „najlepszy życiorys pracownika, napisany przez niego samego”<sup>24</sup>, dopuszczono jedynie możliwość podyktowania własnej historii komuś innemu przez osoby niepiśmienne. Autorów życiorysów zobowiązano, aby przedstawili swe życie od najmłodszych lat do chwili tworzenia pamiętnika. Nie był to jednak konkurs literacki, artystyczny. Wynikało to, po pierwsze, z sugestii, że nie trzeba szczególnych uzdolnień pisarskich, aby nadesłać pracę, wszak „Jeden z najlepszych życiorysów własnych, jakie są na świecie, był napisany przez Polaka – włóczęgę, czeladnika piekarskiego”<sup>25</sup>. Po drugie zaznaczono, że „Błędy gramatyczne, zły styl, brzydkie pismo wcale nie przeszkadzają w uzyskaniu nagrody”. Po trzecie, wymieniono wątki, które powinny być szczegółowo opisane w życiorysach

21 Por. F. Znaniecki, *Przedmowa*, w: W. Berkan, *Życiorys własny*, Instytut Socjologiczny, Poznań 1924, s. v.

22 W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 3: *Pamiętnik imigranta*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, s. 8.

23 A. Kwilecki, *Pionierskie przedsięwzięcia badawcze poznańskiej socjologii 1921-1922. Konkurs na życiorys własny pracownika fizycznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, nr 2, s. 328.

24 Cyt. za: J. Chałasiński, *Drogi awansu społecznego robotnika. Studium oparte na autobiografiach robotników*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979, s. 68.

25 Jest to nawiązanie do Władka Wiśniewskiego, autora *Pamiętnika imigranta*, zamieszczonego w trzecim tomie *Chłopa polskiego w Europie i Ameryce* (1918-1920).

własnych, a które pozwoliłyby później badaczom poznanie społecznych kontekstów kształtujących indywidualne dążenia autorów.

Odezwę można potraktować jako kontrakt, w którym organizatorzy zobowiązali się do naukowego opracowania pamiętników, zachowania anonimowości i wypłaty nagród autorom wyłonionym przez jury, a także informowali o zobowiązaniach osób nadsyłających prace. Zgodnie z tym kontraktem autorzy mieli pisać o sobie, swoich przeżyciach i swoich relacjach społecznych, które warunkowały ich czynności, nie zaś o doświadczeniach, „czyichś”. Wymóg autobiograficzności zawarty w odezwie zakładał więc ograniczenie idealizacji rzeczywistości, co częściowo odbierało swobodę wyrażania siebie, jaką dysponują autorzy tekstów lokowanych na „obrzeźach autobiografii”<sup>26</sup>. Zobowiązanie do autobiograficzności stało się standardem wszystkich późniejszych konkursów, organizowanych także przez socjologów o innych niż Znaniecki poglądach metodologicznych<sup>27</sup>.

Uwzględniając fakt, że „Ten sam przedmiot, ten sam fakt rozmaite posiada właściwości zależnie od tego, z czyjego punktu widzenia go rozpatrujemy”<sup>28</sup>, w odezwach kontraktowano coś więcej niż tylko autobiograficzność. Choć, w zależności od systemu społecznego, rzeczom (*things*) można nadać różne znaczenia (*meanings*), współpracowników Polskiego Instytutu Socjologicznego interesowało poznanie określonych systemów wartości, typowych dla osób o pewnych życiowych doświadczeniach<sup>29</sup>. Stąd organizowali konkursy na wspomnienia osób, które miałyby należeć do określonych systemów. „Dobry życiorys własny, to znaczy dość obszerny, szczegółowy i szczery”<sup>30</sup>. Autorzy pamiętników, opisując własne życie, nie mieli dążyć do jego obiektywizacji ani ujmować go z czyjejs perspektywy, nawet jeśli podejrzewaliby,

26 J. Lis, *Obrzeża autobiografii. O współczesnym piarstwie autofikcyjnym we Francji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.

27 W tym m.in. przez Ludwika Krzywickiego.

28 F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, s. 21. Por. F. Mirek, *Elementy społeczne parafji rzymsko-katolickiej. Wstęp do socjologii parafji*, Fiszer i Majewski, Poznań 1928, s. 3.

29 J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, Państwowy Instytut Kultury Wsi, Warszawa 1938, s. xxxii-xxxiv. Por. L. Dobrzyńska-Rybicka, *Wybory powszechne w świetle psychologii społecznej i etyki*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1925, s. 45; F. Znaniecki, *Miasto w świadomości jego obywateli. Z badań Polskiego Instytutu Socjologicznego nad miastem Poznaniem*, Polski Instytut Socjologiczny, Poznań 1931, s. 17-18.

30 J. Chałasiński, *Życiorys jako materiał socjologiczny*, s. xiii.

że obce im – w rozumieniu przedstawionym w *Studjach nad antagonizmem do obcych* – układy wartości mogą być częściej uaktualniane pośród podobnych sobie ludzi, a przez to uznane przez jury za bardziej wiarygodne<sup>31</sup>. Znaniecki w przedmowie do *Życiorysu własnego* Władysława Berkana zestawiał „zupelną szczeróść” z autobiografią „kłamliwą”, uznając, że autobiografia jest tym prawdziwsza, „im sumiennie autor chciał i umiał wypowiedzieć to, co w jego myślach, uczuciach, pragnieniach było życiowo najważniejsze”<sup>32</sup>. Szczeróść pozwala autorom pamiętników połączyć doświadczane obecnie i w przeszłości przedmioty w taki sposób, w jaki ujmowane są w systemach aksjonormatywnych, do których oni sami należą. Jest ona zatem warunkiem ujawnienia subiektywnych, choć społecznie uwarunkowanych, treści, co nadaje pamiętnikom cechę subiektywności. O ile autobiograficzność umożliwia badaczom wgląd w rzeczy (*things*), jakie były dane doświadczeniu autorów (autor-narrator opisuje swoje życie, nie czyjeś), o tyle subiektywnóść pozwala doprecyzować, że opis tych rzeczy dokonany jest zgodnie ze znaczeniem (*meaning*), jakie nadaje tym rzeczom ów, właściwy tym autorom, układ wartości (autor-narrator opisuje swoje życie tak, jak sam je postrzega, nie zaś z perspektywy obcych mu systemów aksjonormatywnych, nawet jeśli zna je bardzo dobrze z własnego doświadczenia).

W świetle badań współpracowników Polskiego Instytutu Socjologicznego subiektywnóść jest więc cechą z jednej strony absolutnie wymaganą od autobiografii, kontraktowaną w odezwie konkursowej, z drugiej – taką, którą trudno oddzielić od autobiograficzności, jeśli tylko opis własnych doświadczeń autorów ma być „prawdziwy”. „Chodzi tylko o to, aby szczerze, prawdziwie i szczegółowo opisać całe swe życie. [...] Im więcej i szczerzej [piszący] napisze o sobie i innych, tym lepiej” – czytamy w ogłoszeniu pierwszego konkursu<sup>33</sup>. O ile ogłoszenia konkursowe okresu międzywojennego i po 1945 roku komunikują przede wszystkim o wymogu szczeróści<sup>34</sup>, o tyle subiektywnóść – cecha już nadesłanych pamiętników i konsekwencja spełnienia warunków odezw – jest częściej tematem tekstów teoretycznych i metodologicznych Znanieckiego i jego uczniów. Egzemplaryczny dla tych rozważań

31 Problem ten poruszył m.in. Władysław Grabski w artykule *Pamiętniki chłopów a środowisko społeczne wsi polskiej* („Przegląd Socjologiczny” 1936, t. 4, z. 3-4).

32 F. Znaniecki, *Przedmowa*, w: W. Berkan, *Życiorys własny*, s. vii.

33 Cyt. za: J. Chałasiński, *Drogi awansu społecznego robotnika*, s. 59.

34 Zob. F. Znaniecki, *Miasto w świadomości...*, s. 12; T. Abel, *Why Hitler Came Into Power*, s. 3; [brak autora], *Z kroniki Instytutu Zachodniego*, „Przegląd Zachodni” 1957, nr 1, s. 159-160.



jest komentarz Chałasińskiego do dwóch prac konkursowych cytowanych w *Młodym pokoleniu chłopów*:

Socjologiczna ich wartość polega na tym, że dają one obraz własnej roli piszącego w społeczeństwie, tak jak on sam tę rolę ujmuje, i uzewnętrzniają postawy społeczne, które z tą rolą i ze społeczną sytuacją piszącego są związane. Dlatego subiektywizm takich biografii nie jest bynajmniej ich wadą – lecz warunkiem ich wartości<sup>35</sup>.

Odsłaniając badaczom swe subiektywne doświadczenia, autorzy dostarczają również danych na temat rzeczywistości ponadindywidualnej, którą, podobnie jak inni ludzie, wytwarzają w każdym swym świadomym akcie<sup>36</sup>.

Przedstawiciele szkoły Znanięckiego zdawali sobie jednak sprawę z tego, że autorzy pamiętników nie zawsze przestrzegają kontraktu zawartego w odezwie, przynajmniej jeśli chodzi o niektóre fragmenty nadsyłanych wypowiedzi. Refleksję metodologiczną na temat takich przypadków zawrzeć można w schemacie: „jeśli nie, to” lub „nawet jeśli nie, to”. Poświęcone są jej trzy kolejne punkty.

## **Ad 2) Autobiograficzne tylko deklaratywnie, ale subiektywne**

Znanięcki i jego uczniowie w wielu swych pracach naukowych zawieszali pewność co do autobiograficzności analizowanych przez siebie fragmentów pamiętników<sup>37</sup>. Nie tylko dopuszczali częściowy brak autobiograficzności zebranych materiałów, lecz także nie zawsze próbowali rozstrzygać, czy dany fragment jest, czy też nie jest autobiograficzny. Czy jednak możliwe jest dokonanie subiektywnego oglądu rzeczy (*things*), które nie były obiektem naszych czynności? Jeśli, zgodnie z teorią Znanięckiego, rzeczywistość istnieje dzięki uświadomionej aktywności, a czynnością jest również „czynne myślenie

35 J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. 35.

36 F. Znanięcki, *Przedmowa*, w: J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. xi.

37 Zob. J. Chałasiński, *Drogi awansu społecznego robotnika*, s. 194 i 115; L. Dobrzyńska-Rybicka, *Wybory powszechne*, s. 27; F. Znanięcki, *Miasto w świadomości...*, s. 17; S. Kowalski, *Wstęp*, w: U. Nachalnik, *Życiorys własny przestępcy*, przedmowę napisał S. Błachowski, oprac. S. Kowalski, Towarzystwo Opieki nad Więźniem „Patronat”, Poznań 1933, s. xii; F. Mirek, *Zarys socjologii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1948, s. 223-224.

o niej" (o rzeczywistości)<sup>38</sup>, samo danie wyrazu czynnej refleksji o rzeczach w zapisie pamiętnikarskim czyni z nich element rzeczywistości kulturowej. Tak wytworzone powiązanie między rzeczami zaświadcza o istnieniu konkretnych znaczeń (*meanings*), uświadomionych w działaniu i w sytuacji, na której definicję składa się m.in. zapośredniczona za pomocą odezwy interakcja między organizatorami konkursu i osobami piszącymi pamiętnik. I choć układy wartości zaprezentowane w pamiętniku mogą być odmienne od tych, które były układami wartości autorów kiedyś, są one elementem ich życia. Wiedza i subiektywność nie są oderwane od doświadczenia<sup>39</sup>; w tym sensie subiektywny opis jest zawsze referencyjny. Tym samym teoretyczna rozłączność autobiograficzności i subiektywności, wywiedziona wyżej z prac Znanieckiego, jest empirycznie trudna do zaobserwowania. Pojęcia te zachowują jednak walor poznawczy w analizie stwierdzeń, w których przedstawiciele szkoły poznańskiej zastanawiają się nad pamiętnikami jako źródłem wiedzy o rzeczywistości kulturowej.

Gdy więc współpracownicy Polskiego Instytutu Socjologicznego orzekają, że nie ma pewności, czy opisane w pamiętnikach rzeczy (*things*) były dane doświadczeniu autorów, bynajmniej nie uznają tych materiałów za niewiarygodne źródła wiedzy. Chałasiński dobitnie napisał, że „Są to rzeczy nieistotne ze stanowiska analizy socjologicznej”<sup>40</sup>. Znaniecki, aby lepiej wyjaśnić swe stanowisko, wyróżnił dwa rodzaje danych w treści wypowiedzi konkursowych. „Sądy o faktach”, którymi są np. stwierdzenia autorów na temat tego, czy coś się wydarzyło, jako takie nie mogą być podstawą wniosku; można posłużyć się nimi dopiero po ich weryfikacji<sup>41</sup>. Inaczej jest z „faktami społecznymi”, nazwanymi też „realnymi”, które są stwierdzeniami wyrażającymi regulatywne lub normatywne dążenia autorów. Dane te są zawsze użyteczne dla badacza rzeczywistości kulturowej<sup>42</sup>.

Znaniecki uznał, że żadnemu z uogólnień zawartych w pamiętnikach nie można przypisać prawdziwości ani nawet orzec, „czy i o ile ich poglądy zbliżają się do prawdy”<sup>43</sup>. Te same uogólnienia nabiorą jednak waloru wiarygodnych

38 F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, s. 66.

39 F. Znaniecki, *Społeczne role uczonych*, s. 289.

40 J. Chałasiński, *Drugi awansu społecznego robotnika*, s. 194.

41 F. Znaniecki, *Miasto w świadomości...*, s. 10.

42 Tamże, s. 11. Ten sam pogląd Znaniecki wyraził w *Przedmowie* w: W. Berkan, *Życiorys własny*, s. vi.

43 F. Znaniecki, *Miasto w świadomości...*, s. 17.

danych empirycznych, poszukiwanych przez badaczy układów wartości i dostępnych ich bezpośredniej obserwacji, jeśli tylko potraktowane będą ze współczynnikiem humanistycznym, jako uogólnienia „czyjeś”. Dlatego, na przykład w *Mieście w świadomości jego obywateli*, Znanięcki deklarował, że wszystkie swoje sądy w analizie odnosił „wyłącznie do dążeń społecznych samych autorów, jako typowych członków społeczeństwa poznańskiego, nie zaś do osób lub spraw, o których oni wypowiadają swoje opinie”<sup>44</sup>. Fakty społeczne są prymarnymi danymi socjologicznymi, dającymi pełny i natychmiastowy wgląd w określony fragment rzeczywistości kulturowej (choć, podobnie jak dane pozakulturowe, dostępne są badaczom subiektywnie, za pośrednictwem ich własnej świadomości<sup>45</sup>).

Subiektywność zatem jest cechą, której przede wszystkim poszukiwali Znanięcki i jego uczniowie, organizując konkursy na pamiętniki, i to ona czyni z życiorysów własnych pierwszorzędną materiał badań nad kulturą, jeśli tylko rozumieć ją tak jak autor *Metody socjologii*. „[A]utobiografia jest dokumentem osobistego świadomego życia autora, wyrazem jego subiektywnych doświadczeń”, wyjaśniał w przedmowie do *Młodego pokolenia chłopów*<sup>46</sup>. Przypomnijmy, że dla autora *Nauk o kulturze* to rzeczy (*things*) są pochodne wobec wartości, nie odwrotnie. Jak pisał Jan Szczepański: „Myśl w każdym momencie buduje i przekształca świat realny [...]. Nie jest to zaś tworzenie subiektywnego obrazu świata, lecz tworzenie rzeczywistości samej w sobie”<sup>47</sup>. Znanięckiego zajmował więc świat nie tyle rzeczy (*things*), co znaczeń (*meanings*), jako że „wartości są pierwotnym faktem doświadczenia ludzkiego, niesprowadzalnym do żadnych kategorii przyrodniczych”<sup>48</sup>. Stąd również jego uczniów interesowało w pamiętnikach „jak to, co jest, i to, co dzieje się w Polsce obecnie, odbija się w świadomości, w postawach i dążeniach”<sup>49</sup> czy „świat przeżyć, wewnętrznych postaw, społecznych motywów działania i zachowania się”<sup>50</sup>.

44 Tamże.

45 F. Znanięcki, *Wstęp do socjologii*, s. 28; J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. xxi-xxii.

46 F. Znanięcki, *Przedmowa*, w: J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. x.

47 J. Szczepański, *Wstęp do wydania polskiego*, w: F. Znanięcki, *Nauki o kulturze*, s. xi-xii.

48 F. Znanięcki, *Nauki o kulturze*, s. 238.

49 J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. xx.

50 Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Wstęp*, w: *Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych*, red. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1963, s. 17. Por. Z. Dulczewski, *Nowe pamiętniki mieszkańców Środkowego Nadodrza*, w: *Mój dom nad Odrą. Pamiętniki i wspomnienia*,

Skoro więc rzeczy (*things*) są wtórne wobec znaczeń (*meanings*) i subiektywność rozstrzyga o wartości naukowej pamiętników, to jaki jest cel kontraktowania w odezwach również autobiograficzności? Dlaczego konkursy organizowano na życiorysy własne, a nie po prostu na wypowiedzi subiektywne? Jak wiemy, wartości to uświadomione, wynikające z czynności, doświadczane subiektywnie powiązania między przedmiotami. Jeśli zaś socjologowie ze szkoły humanistycznej chcieli odkryć typowe procesy i typowe układy wartości, ich uwagę szczególnie przykuwały powiązania między określonymi, a nie każdymi przedmiotami. Wykrycie typowości „drogą analizy i wykrywania funkcjonalnych związków między poszczególnymi czynnikami procesu”<sup>51</sup> wymagało uzyskania porównywalnych danych. Jeśli więc przedmioty poddawane subiektywnemu oglądowi są powiązane z przedmiotami, których autorzy doświadczali sekwencyjnie, w przebiegu swego życia, wytworzone w ten sposób układy wartości można zestawiać z innymi, analogicznie skonstruowanymi układami. Dane takie dysponują nie tylko znacznym potencjałem analitycznym, ale i niewątpliwym pierwiastkiem trwałości. Ponieważ odwołują się do wcześniejszych aktualizacji, ukazują układy wartości silniej zakorzenione w przeżyciach jednostki i bardziej utrwalone w jej świadomości niż układy, od których takiego osadzenia w przeszłych doświadczeniach życiowych by nie wymagało.

Uznanie pamiętnika za nośnik subiektywnych treści oznacza więc, że zawiera on dane par excellence socjologiczne. Jednak dopiero jednoczesne dostrzeżenie w nim subiektywności i autobiograficzności przesądza o jego wyjątkowych właściwościach dla badacza kultury. Dostrzegając je również Znaniecki, pisząc o zaletach autobiografii:

Jej wielka bezpośrednia wartość jako dokumentu życiowego wynika stąd, że wyraża ona znaczną ilość różnorodnych a powiązanych doświadczeń osobnika, które nawzajem się dopełniają i oświetlają, stanowią całość umożliwiającą badaczowi daleko lepsze ich zrozumienie, kontrolę i analizę, niż gdy ma do czynienia z poszczególnymi odosobnionymi wypowiedziami, jak w kwestionariuszu, wywiadzie lub liście<sup>52</sup>.

---

red. Z. Dulczewski, Lubuskie Towarzystwo Kultury, Zielona Góra 1976, s. 20. Por. F. Mirek, *Zarys socjologii*, s. 220.

51 J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. xxxiv.

52 F. Znaniecki, *Przedmowa*, w: J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, s. xi.

Dlatego Znaniecki podkreślał wagę zabiegów o uzyskanie prawdziwych, wiarygodnych życiorysów. Uważał, że badacze powinni „żądać prawdy i wyznaczyć za nią nagrodę”, domagać się dokładności i „wynaleźć metodę kontrolowania”. Metodę tę, stosowaną w kontakcie z materiałem badawczym, stanowić może zestawianie danego świadectwa z własnymi obserwacjami, z innymi świadectwami tej samej osoby lub ze świadectwami innych osób o podobnych doświadczeniach<sup>53</sup>. W praktyce stosował ją zarówno Znaniecki, jak i wielu jego uczniów<sup>54</sup>.

### **Ad 3) Autobiograficzne, ale subiektywne tylko deklaratywnie**

Zastanówmy się nad sytuacją, w której autorzy pamiętników opisują swoje życie, jednak czynią to, przyjmując inny niż własny punkt widzenia. Inaczej mówiąc, tekst jest autobiograficzny (ukazuje świat rzeczy), ale odzwierciedlona w nim subiektywność „czyjaś” nie jest subiektywnością autora (powiązania między rzeczami, nadane im znaczenie nie są jego układami wartości, a może nawet są mu obce). Znaniecki w swych pismach podkreślał relacyjność i podatność na zmianę układów wartości. W odniesieniu do systemów wiedzy pisał, że ludzie, przez swe czynności, mogą je budować, doskonalić, dopełniać, zwalczać, krytykować, ale także mogą przeszkadzać w rozpowszechnianiu systemów, które uważają za nieprawdziwe<sup>55</sup>. Z kolei przed uczestnikami konkursów, którzy znają wiele systemów, stawia się zadanie wytworzenia wiarygodnych opisów. Odezwa kontraktuje, co prawda, powiązanie doświadczanych rzeczy w sposób, jaki sugeruje autorom ich własny system wartości. Podczas pisania wielu z nich zastanawia się jednak, czy przedstawienie swego życia tak, jak sami je postrzegają, uznane będzie przez czytelników za wiarygodne. Istnieje więc możliwość, że będą oni myśleć i działać tak, jak im się wydaje, że powinni myśleć i działać.

Ryzyko badania nieszczerego dokumentu dostrzegał również Znaniecki. W *Metodzie socjologii* podał przykład sytuacji, w której „autobiograf pragnący wzbudzić pozytywne uczucia u swoich czytelników formułuje wysublimowane standardy i wartościowania, które nigdy w znaczący sposób nie wpływały

53 F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, s. 220, 223-224.

54 Zob. S. Kowalski, *Wstęp*, s. xiii-xiv; J. Chałasiński, *Życiorys jako materiał socjologiczny*, s. xiv; L. Dobrzyńska-Rybicka, *Wybory powszechne*, s. 27, 45; Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Wstęp*, s. 17; F. Znaniecki, *Miasto w świadomości...*, s. 18. Por. F. Mirek, *Zarys socjologii*, s. 225.

55 F. Znaniecki, *Społeczne role uczonych*, s. 286.

na jego działalność”<sup>56</sup>. Inny przykład stanowią prywatne listy, czyli jedno z podstawowych źródeł w *Chłopie polskim*... Współautor tego dzieła przyznaje, że prywatna korespondencja między ludźmi „nie musi odzwierciedlać prawdziwych intencji czy ideałów, które wyrażane są w [ich] działaniach”<sup>57</sup>. Treści listów są wówczas nieszczerze, gdyż „kłóć się z silniejszymi przeciwnymi dążnościami, nieokazywanymi otwarcie przez autora”<sup>58</sup>. Czy zatem takie dokumenty, które nie realizują jednego z najważniejszych wymogów odezów konkursowych, mogą być brane pod uwagę w analizie układów wartości?

Znanięcki uważa za błąd zupełne rezygnowanie z tego rodzaju danych, oczekując od badaczy umiejętności rozpoznawania, o czym de facto one informują. Co prawda, trudno na ich podstawie ocenić, w jakim stopniu ujawnione w pamiętniku standardy aksjologiczne i normy są zgodne z układami wartości autorów. Ponieważ jednak dostęp do nich zyskujemy dzięki uświadomionym czynnościom, nie można zanegować, że stanowią one część rzeczywistości kulturowej, czyli czegoś, co istnieje i jest prawdziwe:

Przypuśćmy więc, że pamiętnikarz kłamie lub myli się w opisywaniu własnych uczuć i pragnień, że zamiast tego uczucia lub pragnienia, którego rzeczywiście doznawał w pewnej okoliczności, we wspomnieniach swych wyraża jakieś inne. [...] socjolog w zeznaniu tem widzi faktyczny czynny objaw wyrażanej w niem dążności; wyrażenie słowne dążności bowiem jest przynajmniej częściowym społecznym urzeczywistnieniem tej dążności. Niema więc tu mowy o prawdziwości lub błędności zeznania, zeznanie bowiem jest faktem, który sam przez się posiada to znaczenie, jakie mu osobnik zeznający nadaje<sup>59</sup>.

Nawet jednak szczerzy autobiografowie mogą niełatwo radzić sobie z odtworzeniem dawnych powiązań między przedmiotami. Jeśli konkurs jest interakcją uczestników z organizatorami, to nieodzownie autorzy pamiętników antycypują reakcje czytelników na efekty swego pisania. Podobnie jak w innych interakcjach stanowiących dla Znanięckiego fundament rzeczywistości

56 F. Znanięcki, *Metoda socjologii*, s. 215.

57 Tamże.

58 Tamże.

59 F. Znanięcki, *Przedmowa*, w: W. Berkan, *Życiorys własny*, s. vi. Na temat prawdziwości zjawisk i logiczności czynności poznawczych w ramach systemów wiedzy zob. F. Znanięcki, *Społeczne role uczonych*, s. 22-24.

kulturowej, refleksyjne i oddziałujące wzajemnie na siebie podmioty podejmują w czasie konkursu kolejne czynności, aktualizując podatne na zmianę systemy aksjonormatywne. Treść pamiętnika jest więc efektem zwykłego, nieodbiegającego strukturalnie od innych, procesu tworzenia, stawania się społeczeństwa. Informuje o układzie wartości w konkretnej, zdefiniowanej także przez konkurs, sytuacji. Uprzednie aktualizacje tego systemu, doświadczone w przebiegu życia, z pewnością wpłynęły na tę sytuację, jednak to nie one są empirycznie dostępne zarówno badaczom, jak i samym autorom. Dostępna jest jedynie współczesna, zawarta w pamiętniku aktualizacja. Subiektywność z „wczoraj” może mieć już niewiele wspólnego z dzisiejszą subiektywnością<sup>60</sup>.

Niezależnie więc od tego, czy autor celowo posłużył się innym niż własny układem wartości, aby ukazać przebieg przeszłych wydarzeń, czy też uczynił to bezwiednie, próbując dokonać możliwe jak najszczerzego, ale jednak retrospektywnego, opisu – rzeczywistością kulturową, o której możemy orzekać na pewno, jest rzeczywistość „zastygła”, „zatrzymana” w treści pamiętnika. Bez skontrolowania autobiograficzności tekstu, trudno zbadać typowość ujawnionego układu wartości, nie można mu jednak odmówić realności<sup>61</sup>.

#### **Ad 4) Autobiograficzne deklaratywne i subiektywne deklaratywne**

Wyrażony wyżej pogląd Znanieckiego, wraz z innymi cytowanymi jego uwagami na temat autobiograficzności i subiektywności, mógłby wystarczyć, aby rozstrzygnąć o użyteczności pamiętników w czwartym rodzaju sytuacji. Pierwotność wartości, z których można odtworzyć rzeczy, a także prymat subiektywności, która dowodzi istnienia rzeczywistości kulturowej aktualizowanej w kolejnych czynnościach, pozwalają uznać, że każdy pamiętnik, jeśli tylko jest efektem „czynnego myślenia” nad określonymi rzeczami (*things*), zawiera dane interesujące badaczy kultury. Dane te są istotne, ponieważ są „czyjeś”, nawet jeśli układ wartości udostępniony czytelnikom przez autorów może okazać się bardziej typowy dla sytuacji zdefiniowanej przez pisanie na konkurs niż dla sytuacji opisywanych w pamiętniku, których, być może, doświadczali oni w przebiegu swego życia.

Zawieszenie przez badaczy pewności zarówno co do autobiograficzności, jak i co do subiektywności przekazów pamiętnikarskich może wydawać się

<sup>60</sup> F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, s. 190-191.

<sup>61</sup> Tamże, s. 215.

hipotetyczne, wynikające z ich teoretycznego wyodrębnienia i przyjętego w tym tekście schematu analizy. Spoglądając na odezwy kolejnych konkursów, trudno jednak uznać takie podejście za nieuzasadnione, przynajmniej w odniesieniu do fragmentów, które w toku pracy badawczej ujawniają nietypowość. Jak wiemy, w wielu odezwach kładziono nacisk na szczegółowość i dokładność wspomnień, podpowiadając też, jakie typy sytuacji szczególnie mogą zasługiwać na opis. Zmotywowani uczestnicy, którzy z różnych powodów nie potrafili odtworzyć z pamięci jakiejś sytuacji, mogli próbować zrekonstruować ją na podstawie swojej generalnej wiedzy o rzeczywistości. Jednocześnie te nieautobiograficzne treści (*things*) mogły otrzymać znaczenia (*meanings*) inne niż wynikające z układów wartości, które prawdopodobnie znalazłyby zastosowanie, gdyby nie sytuacja zdefiniowana pisaniem na konkurs.

Jakie są właściwości danych wywołanych tą drogą? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w *Metodzie socjologii*, w której Znaniecki mówi o doświadczeniu zastępczym jako jednym ze sposobów poznania rzeczywistości kulturowej. Przywołując uwagi, które odnosi on do badaczy próbujących zrekonstruować określony system wartości, chcemy przez analogię wyjaśnić czynności podejmowane przez pamiętnikarzy w omawianym w tym punkcie przypadku. Czym więc jest zastępcze doświadczenie kulturowe? „[T]o po prostu doświadczenie, które zyskujemy w odniesieniu do systemu, który pierwotnie podlegał lub podlega konstrukcji na płaszczyźnie realnej za pomocą odpowiednich narzędzi, kiedy odtwarzamy go ideacyjnie bez użycia narzędzi”<sup>62</sup>. Odtwarzamy wówczas ten system „nie jako rzeczywisty uczestnik, ale jako swego rodzaju uczestnik «idealny», traktujący wartości, z którymi ma do czynienia, nie jako realne przedmioty, ale jako «idee»”<sup>63</sup>. Mówiąc inaczej, stawiamy się na czyimś miejscu, zachowując się tak, jakbyśmy działali w ramach systemu, w którym realnie nie uczestniczymy. Metoda ta wymaga od badaczy uświadomienia sobie różnic między własnymi a rekonstruowanymi systemami, a także wyzbycia się własnych uprzedzeń<sup>64</sup>. Znaniecki sugeruje jednak, że zupełne odtworzenie układu wartości tą metodą nie jest możliwe<sup>65</sup>.

---

62 Tamże, s. 198.

63 Tamże, s. 197.

64 Tamże, s. 224.

65 Tamże, s. 200.



Sposobem na wychwycenie wartości pochodzących spoza systemu od-  
 twarzanego w doświadczeniu zastępczym jest metoda porównywania, którą  
 Znaniecki i jego uczniowie się posługiwali, poszukując w pamiętnikach ty-  
 powych czynności i typowych procesów. W tym przypadku autor *Wstępu do*  
*socjologii* zaleca zestawiania doświadczeń zastępczych z pierwotnymi, a także  
 z obserwacjami badacza<sup>66</sup>.

O ile celem badacza stosującego doświadczenie zastępcze jest zrekon-  
 struowanie nieswojego układu wartości, o tyle cel, jaki powinien przyświecać  
 autorom pamiętników, zakontraktowany w odezwach konkursowych, jest  
 przeciwny. W pisaniu autobiografii chodzi przecież o wyrażenie doświad-  
 czeń pierwotnych, wynikających z uczestnictwa podmiotu w określonych  
 systemach, a także o uczynienie tego zgodnie ze standardami aksjologicz-  
 nymi i normami układów wartości, których podmiot jest częścią. Paradox-  
 salnie więc niedoskonałość metody doświadczenia zastępczego – fakt, że  
 inne układy wartości, inne subiektywności możemy odtworzyć tylko wtedy,  
 kiedy włączymy je w ramy własnego świata znaczeń – sprawia, że trudno  
 w pamiętnikach odnaleźć dane, które nie byłyby relewantne dla badań nad  
 rzeczywistością kulturową. Zawsze bowiem zaświadczać one o zaistnieniu  
 określonych układów wartości, choćby nawet odnosiły się one głównie do  
 sytuacji w istotny sposób definiowanych przez konkurs i uczestnictwo w nim.  
 Dzięki pamiętnikom wiemy więc na pewno, jakie wartości występują w kul-  
 turze, a także czyje one były w momencie, w którym powstawał pamiętnik.  
 Ustalenie zaś, w jakim stopniu są one typowe dla systemu, który chcemy  
 poznać i zbadać, wymaga odpowiednich zabiegów analitycznych.

### Zakończenie

Refleksja na temat autobiograficzności i subiektywności, wywiedzionych  
 z teorii Znanieckiego, a następnie odniesionych do czterech sytuacji opisują-  
 cych wypowiedzi nadsyłane na konkurs, komentowanych przez autora *Wstę-  
 pu do socjologii* i jego uczniów, pozwoliła określić użyteczność obu tych cech  
 w badaniach humanistycznych i społecznych. Wnioski z tej analizy mogą być  
 pomocne dla przedstawicieli różnych dyscyplin, którzy dostrzegając w pa-  
 miątnikach cenne źródło wiedzy, chcieliby posługiwać się nimi zgodnie z me-  
 todologią współpracowników Polskiego Instytutu Socjologicznego. Wyróżnia  
 ją nie tylko przekładalność założeń teoretycznych na praktykę badawczą,

66 Tamże, s. 202.

ale i kompatybilność ze współczesnym podejściem do danych w badaniach jakościowych, a w szczególności w badaniach biograficznych.

Autobiograficzność i subiektywność opisują dwie dystynktywne i kontraktowane w odezwach konkursowych cechy pamiętników. Stwierdzenie obu z nich pozwala uznać pamiętniki za doskonałe źródło danych o podstawowych, w świetle teorii Znanieckiego, elementach rzeczywistości zarówno kulturowej, jak i pozakulturowej. Autobiograficzność ujawnia bowiem rzeczy (*things*) doświadczane przez osoby społeczno-kulturowe, subiektywność – wartości, które są prymarne wobec rzeczy, pozwalają na ich odtworzenie i w odróżnieniu od rzeczy zawierają nie tylko treści, ale i znaczenia (*meanings*). O ile badaczom trudno rozstrzygnąć o autobiograficzności pamiętnika bez odwoływania się do danych zawartych w innych źródłach lub materiałach, o tyle subiektywność jest konstytutywną cechą wypowiedzi konkursowych. Ponieważ jednak rzeczy są pochodne wobec wartości, sama tylko subiektywność wystarcza, aby posługiwać się pamiętnikami jako wiarygodnym źródłem wiedzy o realnych faktach budujących rzeczywistość kulturową. Ponadto wyrażenie subiektywnych treści zaświadcza o aktualizacji przeszłych, sekwencyjnych doświadczeń podmiotu, nie można więc odmówić im autoreferencyjności. W im większym jednak stopniu pamiętnik będzie nasycony autobiograficznością, tym większa będzie jego użyteczność, zwłaszcza we wnioskowaniu na temat tego, co w określonym wycinku rzeczywistości kulturowej jest typowe i ponadindywidualne.

## Abstract

---

**Jacek Kubera**

ADAM MICKIEWICZ UNIVERSITY

*The Autobiographical and the Subjective in the Methodology of Florian Znaniecki and His Students: On the Usefulness of Data Included in Competition Memoirs*

The article elucidates how Florian Znaniecki and his students understand the autobiographical and subjective nature of competition memoirs. Moreover, the text identifies what importance they attribute to the two traits in determining the scientific usefulness of memoirs, particularly in drawing conclusions about the supraindividual reality based on these writings. The author analyzes texts by Polish Institute of Sociology by referring to four situation types that best describe the competition entries in terms of autobiographical nature and subjectivity. Finally, the article argues that – although for research purposes memoirs should ideally be both autobiographical and subjective – subjectivity alone suffices to treat them as credible sources of knowledge about cultural reality.

## Keywords

---

the autobiographical, subjectivity, competition memoirs, autobiographies, Florian Znaniecki